PISMO SPOŁECZNO–ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO

NOWY Górnik

DWUTYGODNIK

ISSN 2082-3797

WWW.NOWYGORNIK.PL

NR 19/2023 • 1–15 PAŹDZIERNIKA 2023

CENA 3,10 ZŁ W TYM 8% VAT

Temat na czasie

Minister Jacek Sasin: – Nie da się myśleć o transformacji energetycznej, odbudowie przemysłu zbrojeniowego czy rozwoju budownictwa bez odpowiedniej ilości stali.

S. 5

w Numerze

JSW na Krynica Forum 2023

Bez węgla koksowego nie będzie zeroemisyjnej energetyki.

STRONA 3

Powrót klas górniczych

Uczniowie – po latach przerwy – wracają do klas górniczych. To wyraz wiary w potencjał polskiego górnictwa, choć niewątpliwą zachętą są także stypendia wypłacane przez Polską Grupę Górniczą.

STRONA 4

Elektrownie nie odbierają węgla?

Związkowcy z Tauron Wydobycie alarmują.

STRONA 4

Nie ma mowy o odejściu od węgla przed 2049 rokiem

Zamieszanie wokół strategii PGE.

STRONA 7

Największa proekologiczna inicjatywa w polskiej historii

Program Czyste Powietrze.

STRONA 8

Jubileuszowe Audi na lodzie

Informacje motoryzacyjne.

STRONA 9

MYSŁOWICE. Dziesiąta jubileuszowa debata

Śląski Ład

Rozsądna polityka klimatyczna zamieniła się w ideologiczny klimatyzm, czyli nową formę świeckiej religii. Jubileuszowa konferencja z cyklu „Śląski ład", zorganizowana w Mysłowicach z inicjatywy europosłanki PiS Izabeli Kloc oraz Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, odbywa się pod hasłem „Ład czy chaos? Dokąd zmierza świat, Europa, Polska i Śląsk?". – Miał być Zielony Ład, a jest Zielony Chaos. Bruksela, a raczej Berlin chciał oprzeć europejski system energetyczny na dwóch filarach: rosyjskim gazie i energetyce odnawialnej. Do czego to doprowadziło? Putin dostał z Zachodu polityczno-gospodarcze wsparcie i poczuł się na tyle silny, że rozpętał wojnę – mówiła Izabela Kloc. – Musimy być przygotowani, że cały czas będziemy musieli w instytucjach europejskich bronić tego, aby transformacja energetyczna była sprawiedliwa – mówił minister aktywów państwowych Jacek Sasin w trakcie 10. edycji konferencji „Śląski ład". Pytany na początku swego wystąpienia o zmiany na Śląsku, szef MAP wskazał na kontekst zmian całej polskiej gospodarki, na które wpływa wiele czynników. Za być może najważniejszy z nich uznał polską obecność w Unii Europejskiej i konieczność realizacji polityk europejskich w obszarach dotyczących energii, klimatu i Zielonego Ładu. – Staramy się wpisać w te polityki, chociaż nie jest to łatwe. Staramy się również naszym partnerom w Unii Europejskiej tłumaczyć, że nie można wszystkich traktować w ten sam sposób i wszystkich mierzyć taką samą miarą. Nie można stawiać tych samych oczekiwań krajom, które mają swoją energię opartą na innych źródłach niż my w Polsce. Nie można do Polski stosować tych samych kryteriów co do tych krajów, które już wiele lat temu zbudowały swoją energetykę w oparciu chociażby o energetykę jądrową czy odnawialną – mówił Jacek Sasin.

WIĘCEJ NA S. 6–7

NOWY GÓRNIK

Kij w mrowisko

GRZEGORZ MATUSIAK
poseł RP

Dobry wybór

Chciałbym, aby wszyscy politycy mający wpływ na funkcjonowanie unijnej gospodarki zrozumieli, że przyjęty przez Unię Europejską sposób realizacji celów klimatycznych oznacza nie tylko olbrzymie obciążenie dla społeczeństw, może także okazać się drogą na manowce. Jesteśmy zmuszani do skoku z trampoliny bez sprawdzenia, czy w basenie jest woda. Na razie żaden z optymistycznych scenariuszy się nie sprawdził. Nie tanieje energia elektryczna, Europa nie zdobywa przewagi technologicznej w szeroko rozumianej energetyce odnawialnej, nie mamy co marzyć o dominacji w procesie globalizacji, a nawet nie możemy dorównać kroku Chinom.

Wiem, że Śląsk się zmienia, zmienia się polska gospodarka, ale wciąż nie można jasno powiedzieć, do czego dążymy. Czy celem jest powrót do takiej pogody, jaka była 30 albo 40 lat temu? To pytanie może wydawać się dziecinne, ale kiedy jesteśmy bombardowani hasłami nowej religii o ochronie klimatu, trudno nie zadawać najprostszych pytań, nawet jeżeli one wydają się dziecinne. Na pozór zmiany wokół nas są bardzo dynamiczne. Wymusza je przede wszystkim konieczność realizacji europejskich polityk dotyczących między innymi klimatu, zielonego ładu i transformacji energetycznej. Staramy się wpisać w te polityki, chociaż nie jest to łatwe. Z czego wynika trudność?

Innym krajom trudno zrozumieć, że pewnych procesów nie da się przyspieszyć. Czy w takim razie sytuacja jest beznadziejna? Nie. Konsekwentna polityka rządu na arenie międzynarodowej wsparta konkretnymi decyzjami w obszarze gospodarki krajowej przynosi efekty. Państwo polskie przygotowało się do obrony kopalń węgla i energetyki węglowej. Światowe doświadczenia udowadniają, że dotychczasowe decyzje były dobre. Skoro na świecie rośnie wydobycie węgla, skoro nawet Niemcy wracają do tak zwanej brudnej gospodarki węglowej, to znaczy, że polska polityka spokojnej transformacji jest dobrym wyborem. •

WĘGLOKOKS

FELIETON

Droga przemian nieuniknionych

Na unijne sankcje dotyczące sprzedaży węgla Rosja zareagowała obniżką jego ceny i intensyfikacją eksportu do Azji. Po fatalnym dla syberyjskiego górnictwa roku 2021 w 2022 roku Rosjanie wyeksportowali ponad 220 mln ton węgla, w tym 174 mln energetycznego. Podobnie przedstawiają się plany tegoroczne.

Najwięcej węgla (68,1 mln ton w 2022 roku) kupują od nich Chiny. Uprzedzające, że wprawdzie do czasu dopracowania opłacalnego sposobu zastąpienia węgla przez OZE przewidują wzrost jego zużycia, lecz zamierzają pokrywać go głównie przez własne wydobycie.

Przewidywany spadek eksportu do Chin Rosjanie chcą – także przejściowo – wyrównywać na rynku indyjskim. To oznacza dla nich reorientację wydobycia głównie na węgiel koksujący. Indyjskie nowe elektrownie w znacznym stopniu przystosowano do spalania niższej jakości węgla z Indonezji. Kolejne w czasie kierunki sprzedaży to pozostałe kraje Azji Południowo-Wschodniej oraz Afryka. Jest to zgodne z zachodzącą już zmianą w przemysłowej organizacji świata.

Zakłada ona, że spalanie surowców kopalnych jest kończącym się etapem rozwoju. Przechodzą go wszyscy, jednak trzeba już planować jego koniec. Tempo zmian powinno być zgrane ze stopniem rozwoju krajów. Przyspieszanie przemian przez decyzje polityczne grozi poważnymi problemami. Widać to na przykładzie niemieckim, gdzie część energetyki awaryjnie wraca do węgla brunatnego. Zgodnie z zapowiedziami czasowo, ale jednak.

Nikt nie potrafi szczegółowo odpowiedzieć, jak sytuacja będzie się rozwijała. Kończy się epoka węgla i stali jako podstaw nowoczesności, poszukiwania innych sposobów pozyskiwania energii wydają się nieuniknione. Lepiej się z tym pogodzić i szukać drogi przejścia tych przemian możliwie jak najmniej boleśnie. Bo całkiem bezboleśnie się nie da.

ZBIGNIEW KORWIN

WĘGLOKOKS

FELIETON

Paliwa stałe górą

Żyjemy w świecie wyobrażeń i pobożnych życzeń. Czytając informacje przekazywane przez większość portali internetowych, dajemy sobie wmówić, że paliwa stałe są rzadko wykorzystywane, a najpopularniejszym sposobem ogrzania domów są pompy ciepła. Może czasem przez głowę przemknie myśl, że w ostateczności Polacy korzystają z gazu ziemnego, ale ponieważ to zachowanie niepatriotyczne i nieekologiczne, to robią to oszczędnie i gdy już nie mają wyjścia. Ze statystyk przygotowanych przez Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków (CEEB) wynika, że węgiel jest wciąż najważniejszym źródłem ciepła w Polsce.

CEEB to największa i najdokładniejsza baza danych o źródłach ciepła w Polsce. W niej są gromadzone dane od 1 lipca 2021 roku. Do tej pory w bazie tej zarejestrowano niemal 14 mln informacji o źródłach ciepła i paliwie wykorzystywanym do ogrzewania pomieszczeń. Okazuje się, że numerem 1 w Polsce wciąż są piece i kominki na paliwa stałe (węgiel i paliwa węglopochodne, drewno, pellet i inny rodzaj biomasy). Ogrzewają one około 7 mln budynków.

Wśród wszystkich źródeł ciepła na paliwa stałe ponad połowę (55,6 proc.) stanowią te na węgiel i paliwa węglopochodne. Na drugim miejscu z udziałem 23,79 proc. znajdują się źródła ciepła na gaz ziemny (kotły, bojlery, podgrzewacze i kominki).

„Podium" zamykają źródła ciepła na drewno kawałkowe, które stanowią 18,43 proc. wszystkich zgłoszonych źródeł ciepła. Pompy ciepła odpowiadają za 2,29 proc. Co wynika z tej statystyki? Otóż ponad połowa Polaków ogrzewa swoje domy paliwami stałymi, a wśród paliw stałych najpopularniejszy jest węgiel. Przed nami jeszcze długa droga, zanim dojdziemy do zeroemisyjności w ogrzewaniu naszych domów. Niestety zeroemisyjne źródła ciepła mimo dotacji są drogie w codziennym użytkowaniu. Klasycznym przykładem są pompy ciepła.

BART

BYŁO, NIE MINĘŁO

Subiektywny przegląd wydarzeń

TRZEBA JAK NAJSZYBCIEJ WYZNACZYĆ W KRAJU MIEJSCA NADAJĄCE SIĘ DO SEKWESTRACJI DWUTLENKU WĘGLA I PRZEJŚĆ DO IMPLEMENTACJI GOTOWYCH, sprawdzonych gdzie indziej projektów w tej dziedzinie – ocenił podczas konferencji w Katowicach prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala. Chodzi o technologie wychwytywania CO_2 ze spalin i magazynowania tego gazu.

NA PRZEŁOMIE 2023/2024 ROKU POWINNA BYĆ GOTOWA DOKUMENTACJA DLA POTRZEB PRZETARGU NA PROJEKT BUDOWLANY STALOWNI, którą w Rudzie Śląskiej zamierza zbudować Grupa Węglokoks – podał wiceminister aktywów państwowych Marek Wesoły. Wśród analizowanych scenariuszy zasilania zakładu, mającego wytwarzać stal w procesie elektrycznym, jest zastosowanie małego reaktora modułowego SMR lub jednej z czystych technologii węglowych – zgazowania węgla na potrzeby produkcji energii albo CCS.

W LIPCU BR. CENA REFERENCYJNA WĘGLA, SŁUŻĄCA DO USTALANIA WYSOKOŚCI POTENCJALNYCH BUDŻETOWYCH DOPŁAT DLA KOPALŃ, wyniosła 28,92 złotych za gigadżul uzyskiwanej z węgla energii, wobec 27,35 zł/GJ w czerwcu br. – wyliczyła ARP. W czerwcu poziom ceny referencyjnej był najniższy w całym okresie jej obliczania, czyli od marca 2022 roku.

ROSJA WYEKSPORTOWAŁA W TYM ROKU DO TURCJI Z ZAANEKTOWANYCH TERENÓW UKRAINY węgiel o wartości co najmniej 14,3 mln dolarów – poinformowała agencja Reutera na podstawie rosyjskich danych celnych, do których uzyskała dostęp.

POLSKA GRUPA ENERGETYCZNA KUPIŁA FARMĘ WIATROWĄ ZALEWIE W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM. Leżąca w gminie Płośnica w powiecie działdowskim farma składa się z siedmiu turbin o mocy 3,55 MW każda. Spółka PGE Energia Odnawialna chce docelowo osiągnąć poziom 1,5 GW zainstalowanych mocy wytwórczych.

EUROPEJSKI BANK INWESTYCYJNY ZAINWESTUJE 610 MLN EURO w projekt morskiej farmy wiatrowej Baltic Power, którą budują wspólnie na Bałtyku Orlen i kanadyjski Northland Power – podał bank.

SPÓŁKA BALTIC POWER PODPISAŁA UMOWY KREDYTOWE NA 3,6 MLD EURO KREDYTU NA FINANSOWANIE PROJEKTU BUDOWY MORSKIEJ FARMY WIATROWEJ zlokalizowanej w Polskiej Wyłącznej Strefie Ekonomicznej na Morzu Bałtyckim o maksymalnej mocy do 1200 MW – poinformował Orlen.

DO 150 MLN EURO WSPARCIA NA PROJEKTY O ZNACZENIU STRATEGICZNYM DLA PRZEJŚCIA NA GOSPODARKĘ O ZEROWEJ EMISJI PRZEWIDUJE ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ROZWOJU I TECHNOLOGII, którego projekt opublikowało Rządowe Centrum Legislacji. Chodzi między innymi o produkcję baterii, paneli słonecznych, turbin wiatrowych i pomp ciepła.

PRZEDSTAWICIELE PKP INTERCITY PODPISALI LIST INTENCYJNY ZE SPÓŁKĄ PGE ENERGETYKA KOLEJOWA. Zakłada on współpracę firm przy rozwijaniu innowacyjnych rozwiązań technologicznych, służących efektywnemu korzystaniu z energii i wspieraniu ochrony klimatu.

IMPACT CLEAN POWER TECHNOLOGY Z GRUPY GRENEVIA W PODWARSZAWSKIM PRUSZKOWIE URUCHOMI W STYCZNIU 2024 ROKU pierwszą linię produkcyjną w fabryce baterii na potrzeby pojazdów elektrycznych i magazynów energii. Tym samym moce produkcyjne firmy wzrosną do poziomu 1,2 GWh rocznie w 2024 i ponad 4 GWh w 2027 roku.

FABRYKA KONCERNU STELLANTIS W TYCHACH ROZPOCZĘŁA REGULARNĄ PRODUKCJĘ ELEKTRYCZNEGO FIATA 600E. To kolejny nowy model w tyskim zakładzie, który w styczniu br. rozpoczął seryjną produkcję modelu Jeep Avenger. Obecnie zakład w Tychach prowadzi produkcję w systemie trzyzmianowym, zatrudniając ponad 2 tys. osób.

DO RYBNIKA DOTARŁY PIERWSZE Z 20 ZAMÓWIONYCH MIEJSKICH AUTOBUSÓW WODOROWYCH. Pierwsze z kosztujących łącznie 66,1 mln złotych brutto 12-metrowych pojazdów producenta PAK-PCE Polski Autobus Wodorowy powinny wyjechać na ulice miasta w październiku. •

Bez węgla koksowego nie będzie zeroemisyjnej energetyki

JSW na Krynica Forum 2023

Węgiel koksowy ważnym surowcem w transformacji energetycznej. To jedna z konkluzji debat patronackich zorganizowanych przez Jastrzębską Spółkę Węglową podczas Krynica Forum 2023.

Forum Krynica to miejsce spotkań ekspertów, polityków i przedsiębiorców, które odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu przyszłości polskiej gospodarki.

Tegoroczne forum, odbywające się w malowniczej Krynicy-Zdroju, jest szczególnie istotne, ponieważ skupia się na tematach związanych z neutralnością klimatyczną i transformacją energetyczną, w których swój znaczący udział ma także Jastrzębska Spółka Węglowa.

JSW była organizatorem dwóch debat na temat neutralności klimatycznej i transformacji energetycznej, z uwzględnieniem roli węgla koksowego jako zasobu niezbędnego do osiągnięcia tych celów oraz surowców własnych. Moderatorem pierwszego spotkania z udziałem Marka Wesołego, sekretarza stanu w MAP, prof. Stanisława Pruska, dyrektora GIG, prof. Marka Borowskiego z AGH oraz Artura Badylaka, dyrektora biura odmetanowania i gospodarki metanem w JSW, był Tomasz Cudny, prezes JSW SA.

– Wierzę, że ta debata przyczyni się do rzetelnej dyskusji na temat kształtu naszej przyszłości energetycznej. Za każdym razem podkreślam znaczenie węgla koksowego jako kluczowego czynnika do osiągnięcia celów związanych z neutralnością klimatyczną, zapewniającego bezpieczeństwo przemysłowi stalowemu. Kolejny ważny element w naszej spółce to gospodarcze wykorzystanie metanu – zwrócił uwagę prezes JSW, strategicznego partnera Krynica Forum 2023. – Nasza nowoczesna umowa kredytowa SLL ma swój ekologiczny wydźwięk. Ważnym elementem naszej spółki jest strategia środowiskowa, mamy świadomość, że emitujemy gazy cieplarniane w postaci metanu, to najważniejszy element redukcji śladu węglowego w naszej spółce – dodał Tomasz Cudny.

Debata stanowiła znaczący wkład w dyskusję na temat przyszłości węgla koksowego i niskoemisyjnej gospodarki. Wielokrotnie zwracano uwagę na redukcję emisji metanu i jego gospodarczego wykorzystania.

– Górnictwo węglowe w skali globalnej emituje 40 mln ton metanu rocznie, z tego 20 mln emitują tylko Chiny. Polska, jeśli chodzi o górnictwo, nie mieści się nawet w pierwszej dziesiątce krajów, nasza roczna emisja to około 400 tys. ton metanu – zaznaczył prof. Stanisław Prusek, dyrektor GIG. Z kolei wiceminister Marek Wesoły mówił o szczególnej roli JSW, producenta wysokiej jakości węgla koksowego, wpisanego na listę surowców krytycznych. – Nasze spółki działające w branży górniczej mają wystarczającą świadomość ekologiczną już od długiego czasu. W moim przekonaniu jesteśmy liderem, jeśli chodzi o rozwiązania dotyczące ujmowania metanu – to około 40 proc. i mamy się czym chwalić – uważa sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych i dodaje: – W działaniach regulacyjnych często brakuje spójności. Ja jestem za tym, aby były odpowiednie zachęty, to jest skuteczniejsze niż kary. Bo z jednej strony jest oczekiwanie wielu środowisk, abyśmy się zmieniali, a z drugiej strony tworzy się system, który narzuca kary i podatki, co powoduje, że ten system staje się droższy, a przez to powolniejszy.

Przedstawiciele JSW podczas trzydniowej konferencji byli uczestnikami wielu spotkań. Jedną z ciekawszych dyskusji była debata o surowcach własnych i bezpieczeństwie surowcowym Polski. W debacie wzięli udział między innymi: Robert Ostrowski, zastępca prezesa zarządu JSW ds. ekonomicznych, Paweł Sałek, doradca prezydenta RP, Piotr Chęciński z KGHM Polska Miedź oraz Wojciech Łabus, Partner Associate KPMG w Polsce.

> Forum Krynica to miejsce spotkań ekspertów, polityków i przedsiębiorców, które odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu przyszłości polskiej gospodarki.

– Poświęcenie uwagi takim firmom jak nasza leży w interesie Unii Europejskiej. Cały przemysł związany z polityką klimatyczną dotyczy stali, to oznacza, że do tego trzeba ogromnych zasobów węgla koksowego, którymi JSW dysponuje. Tymczasem działamy w warunkach ograniczonego zaufania. Wszystko, co kojarzy się z węglem, w przypadku Jastrzębskiej Spółki Węglowej – niesłusznie – uważane jest za brudne, złe, niepotrzebne, generalnie do wyeliminowania. Tymczasem takie traktowanie surowców może doprowadzić do zaniedbania tej działalności – podsumował Robert Ostrowski, zastępca prezesa zarządu JSW ds. ekonomicznych. **MAT. PRAS. JSW**

PEWNA I STABILNA PRACA
Dołącz do nas!

Zadbamy o bezpieczeństwo Twoje, Twojej rodziny i Twoich finansów.

Należymy do największego producenta węgla koksowego w UE.
Poszukujemy nowych pracowników.

Zatrudnimy
spawaczy, ślusarzy
i operatorów
obróbki skrawaniem

OFERUJEMY:
- Terminowe i dobre warunki finansowe,
- Nagrodę za zaangażowanie i wyniki,
- Pewne godziny pracy,
- Ubezpieczenie grupowe na życie,
- Nagrodę coroczną wypłacaną w lipcu,
- Nagrodę miesięczną za frekwencję.

Więcej benefitów znajdziesz na naszej stronie!

Wejdź na stronę: www.kariera.jzr.pl
lub zadzwoń: 32 438 8000

JZR SP. Z O.O. GRUPA JSW

OFERTA
ZIMA
JUŻ DOSTĘPNA

- najpiękniejsze lokalizacje nad morzem i w górach
- wyjątkowa atmosfera
- atrakcje dodatkowe dla całej rodziny
- oferta dostosowana do Twoich potrzeb

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY
32 326 23 50 WWW.NAT.PL
Polskie Hotele i Ośrodki Wypoczynkowe

Dobry Start z PGG

Powrót klas górniczych

Uczniowie – po latach przerwy – wracają do klas górniczych. To wyraz wiary w potencjał polskiego górnictwa, choć niewątpliwą zachętą są także stypendia wypłacane przez Polską Grupę Górniczą.

Branżowa Szkoła I stopnia w Radlinie po raz pierwszy od sześciu lat przyjęła uczniów, którzy chcą być górnikami. – Dyrekcja kopalni Marcel, z którą współpracujemy, jeszcze w ubiegłym roku zaprosiła nas na spotkanie, przekonując do utworzenia klasy górniczej, żeby przygotowywać uczniów do zawodu górnik eksploatacji podziemnej – mówi Bogdan Szczotok, dyrektor Branżowej Szkoły I stopnia w Radlinie.

Jak tłumaczy, wcześniej po prostu brakowało chętnych do nauki. – Zapotrzebowania na górników nie było. Mówiło się – i wciąż się mówi – o odchodzeniu od węgla. Kopalnie nie deklarowały zapotrzebowania na tego typu absolwentów, w modzie preferowany był zawód mechanik-monter maszyn i urządzeń oraz ślusarz, czyli inne zawody, które też mogą się przydać w kopalni – tłumaczy Szczotok.

Ale to już przeszłość. Program Dobry Start z PGG zachęcił wielu młodych ludzi – absolwentów szkół podstawowych – do związania swojej zawodowej drogi właśnie z kopalniami. Program zapewnia bowiem wsparcie finansowe oraz gwarantuje zatrudnienie

w kopalniach tej spółki. – Mieliśmy w planach otwarcie klasy 30-osobowej, w tej chwili mamy 16 górników, ale klasa funkcjonuje. Zainteresowanie było nieco większe, ale nie wszyscy chętni uzyskali pozytywną opinię lekarza, bo trzeba przejść badania lekarskie dopuszczające do nauki w tym zawodzie – wyjaśnia dyrektor szkoły.

Nieco więcej osób zaczyna za to górniczą edukację w Rybniku. – Zainteresowanie mamy takie, że otwarliśmy pełną, 30-osobową klasę górniczą. Ale od lat mamy przecież także kierunki okołogórnicze, jak mechanika, mechatronika czy elektryka, które też cieszą się popularnością. Na przykład klasa w zawodzie technika elektryka miała być jedna, ale zainteresowanie było takie, że uruchomiliśmy dwie – mówi Piotr Tokarz, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Rybniku.

Do ZST klasa górnicza wróciła po trzyletniej przerwie. – Ściśle współpracujemy z górniczymi spółkami, w rezultacie absolwenci mają gwarancje pracy, a przez cały okres nauki stypendia – nawet do 400 złotych miesięcznie, co z pewnością wiele osób zachęca – wyjaśnia dyrektor.

Jak tłumaczy Polska Grupa Górnicza, uczniowie górniczych klas mogą liczyć na comiesięczne stypendium w wysokości 400 złotych netto, a także na 1500 złotych netto nagrody rocznej za dobre wyniki w nauce. Uczniowie pozostałych kierunków – bo spółka wspiera także naukę uczniów w klasach technicznych i branżowych na kierunkach przydatnych w górnictwie – dostaną stypendium sięgające 300 złotych netto oraz 1200 złotych netto nagrody rocznej. Dodatkowo ukończenie szkoły i rozpoczęcie pracy w kopalniach PGG SA będzie oznaczać bonus – każdy otrzyma 5 tys. złotych netto.

– Zależy nam przede wszystkim na kształceniu młodych ludzi w zawodzie technik górnik z ukierunkowaniem na przygotowanie ich do pracy w dozorze ruchu kopalni, ponieważ w perspektywie kilku lat możemy się zderzyć z brakiem osób spełniających wymagania pracownika dozoru ruchu górniczego. Skoro nie ma takich fachowców na rynku, to musimy sami zadbać o ich wykształcenie. Dlatego podjęliśmy wszelkie możliwe działania, by takie kierunki w szkołach powstały – wyjaśnia Andrzej Sączek, dyrektor Departamentu Wsparcia HR Polskiej Grupy Górniczej.

Uczniowie klas górniczych z Rybnika i Radlina – obok stypendium – mają zagwarantowane praktyki w kopalniach Chwałowice i Jankowice. Będą zjeżdżać pod ziemię, a także korzystać ze sztolni ćwiczebnych, między innymi w kopalni Chwałowice, gdzie będzie się odbywać część zajęć.

Powstanie klasy górniczej w szkole w Rybniku było podstawą do rozpoczęcia prac związanych z utworzeniem Branżowego Centrum Umiejętności Górniczych. Projekt zakłada remont i wyposażenie jednego z budynków Zespołu Szkół Technicznych na potrzeby nowoczesnego centrum. Powstaną w nim pracownie ze stanowiskami egzaminacyjnymi, pracownie systemów górniczych i VR. Zgodnie z założeniami zmodernizowana zostanie również sztolnia ćwiczebna przy szkole. Pieniądze na utworzenie centrum – a łącznie to 11 mln złotych – pozyskano między innymi z Fundacji Rozwoju Systemów Edukacji.

Jak informuje PGG, Dobry Start realizowany jest w kilkunastu śląskich szkołach, co jest możliwe dzięki odpowiednim porozumieniom, które zostały zawarte z władzami Katowic, Mysłowic, Rybnika, Rudy Śląskiej oraz powiatów wodzisławskiego, bieruńsko-lędzińskiego i mikołowskiego. **TOMASZ KOWALSKI**

ZWIĄZKOWCY Z TAURON WYDOBYCIE ALARMUJĄ

Nie odbierają węgla?

Od początku tego roku Grupa Tauron Polska Energia nie odebrała z kopalń spółki Tauron Wydobycie 800 tys. ton zakontraktowanego węgla, co zmusiło firmę do sięgnięcia po środki z dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych – informują związkowcy z górniczej spółki, którzy wysłali w tej sprawie list do prezesa Grupy Tauron Pawła Szczeszka, z kopią do wiadomości szefa rządu Mateusza Morawieckiego.

Reprezentanci strony społecznej wyliczyli, że w ostatnich miesiącach grupa odebrała jedynie trzecią część węgla zakontraktowanego w swojej dawnej spółce córce. Związkowcy obawiają się o przyszłość firmy i miejsca pracy. Zapowiadają podjęcie zdecydowanych działań, jeżeli sytuacja się nie zmieni.

Gwarancje dotyczące odbioru węgla znalazły się w porozumieniu podpisanym 16 grudnia zeszłego roku przez przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych, prezesów Tauron Polska Energia i Tauron Wydobycie oraz reprezentantów organizacji związkowych. Później gwarancje te były potwierdzane w umowach podpisywanych między spółkami Tauron Polska Energia i Tauron Wydobycie. – Domagamy się realizacji zapisów tych dokumentów. Ich nieprzestrzeganie to nieodpowiedzialne działanie, które stawia Tauron Wydobycie w bardzo trudnej sytuacji – mówi Stanisław Kłysz, przewodniczący Zakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Solidarność w Tauron Wydobycie i szef związku w kopalni Brzeszcze. – Mamy funkcjonować w oparciu o podpisane kontrakty dotyczące zbytu węgla. To przecież na ich podstawie został określony poziom wydobycia – dodaje przewodniczący. Solidarność domaga się realizacji podpisanych porozumień i odbioru zakontraktowanego węgla.

OBAWY O MIEJSCA PRACY

W wystąpieniu do prezesa Grupy Tauron reprezentanci Solidarności zwrócili także uwagę na niepokój wywołany informacjami dotyczącymi odbioru przez Grupę Tauron Polska Energia węgla z importu kosztem surowca pochodzącego z kopalń Tauron Wydobycie. „Taki stan rzeczy jest przejawem świadomego działania mającego na celu likwidację miejsc pracy górników w naszych kopalniach” – czytamy w liście. Związkowcy ostrzegli, że brak niezwłocznych działań ze strony zarządu Grupy Tauron Polska Energia poskutkuje eskalacją konfliktu, co zmusi stronę związkową do podjęcia bardziej radykalnych działań.

MIGAWKA

ARCHIWUM

Pamięć o ofiarach katastrofy – pomnik w nowej lokalizacji

Pod pomnikiem upamiętniającym katastrofę w dawnej kopalni Śląsk z 18 września 2009 roku uczczono jej ofiary. Uczestnikami krótkiej uroczystości, podobnie jak mszy odprawionej w intencji 20 górników, którzy wówczas zginęli, i kilkudziesięciu poszkodowanych, byli członkowie rodzin, przedstawiciele resortu aktywów państwowych z wiceministrem Markiem Wesołym, władze Rudy Śląskiej, dawne kierownictwo kopalni, związkowcy oraz przedstawiciele zarządu likwidatora – spółki SRK SA. Właśnie ich starania doprowadziły do przeniesienia pomnika z przeznaczonego na sprzedaż obszaru przemysłowego po kopalni na teren rudzkiego Parku Pamięci.

ZK

Europejski Kongres Stalowy Steel 2023

Nie ma stali bez węgla

– Nie da się myśleć o transformacji energetycznej, odbudowie przemysłu zbrojeniowego czy rozwoju budownictwa bez odpowiedniej ilości stali. Kryzysy unaoczniły nam, że musimy wrócić do produkcji stali w Unii Europejskiej, która dziś boryka się z luką podażową – przekonywał podczas Europejskiego Kongresu Stalowego Steel 2023 w Katowicach minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

WĘGLOKOKS

Podczas Europejskiego Kongresu Stalowego Węglokoks podpisał list intencyjny o współpracy z Lubelskim Węglem Bogdanka. Szefowie obu firm tłumaczyli, że kierowane przez nich spółki wdrażają niedawno opracowane, ambitne strategie rozwoju, służące umocnieniu ich pozycji na rynku

– Stal jeszcze przez długie lata będzie wytwarzana sposobem tradycyjnym, z wykorzystaniem węgla koksowego, którego wiodącym producentem jest Jastrzębska Spółka Węglowa – dopowiadał wiceszef MAP Marek Wesoły, jeden z inicjatorów wydarzenia, które zgromadziło w stolicy Górnego Śląska blisko 1,4 tys. przedstawicieli producentów, przetwórców i dystrybutorów stali, a także związanych z branżą ekspertów, reprezentantów środowiska naukowego i administracji.

PILNUJMY WĘGLA KOKSOWEGO

Wiceminister Marek Wesoły przekonywał, że wytwarzana z wykorzystaniem węgla koksowego stal to nie tylko fundament budownictwa, infrastruktury kolejowej czy przemysłu zbrojeniowego, ale też surowiec kluczowy dla szybkiej i taniej transformacji energetycznej; jest potrzebna między innymi do budowy farm wiatrowych na morzu i lądzie oraz infrastruktury przesyłowej. Także dlatego Komisja Europejska po raz kolejny wpisała niezbędny w stalowniach węgiel koksowy na listę surowców krytycznych. – Ciągle jednak musimy być czujni i pilnować, aby ktoś w Unii nie wpadł na pomysł usunięcia węgla koksowego z tej listy. Jeżeli tego nie dopilnujemy, za chwilę i ten surowiec może stać się niechciany – mówił wiceszef MAP, przypominając, że dopiero po polskich interwencjach węgiel koksowy usunięto z projektu unijnego rozporządzenia metanowego.

GIGANTYCZNA INWESTYCJA W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

Ważnym tematem katowickiego kongresu była zapowiedziana przez Grupę Węglokoks budowa w Rudzie Śląskiej nowej stalowni o zdolności produkcyjnej 1 mln ton stali rocznie, kosztem około 5 mld złotych. Węglokoks szacuje, że przychody przyszłej stalowni ze sprzedaży mogą sięgnąć 4,5 mld złotych rocznie, ze średnią marżą w wysokości 8 proc. Połowa produkcji ma być przeznaczona na potrzeby wewnętrze hut z Grupy Węglokoksu, a pozostała część trafi na rynek. Wraz ze stalownią powstać ma również walcownia. – To projekt ciekawy i ważny z punktu widzenia interesu Polski, pokazujący nową jakość w przemyśle stalowym. To będzie największa inwestycja w tym obszarze po 1989 roku. Inwestycja zwiastująca pewien nowy standard, nowy początek, nowe życie przemysłu stalowego w Polsce – przekonywał minister Jacek Sasin, zapowiadając odbudowę i wsparcie przemysłu stalowego będącego w domenie Skarbu Państwa, czyli hutniczych spółek należących do Węglokoksu: Huty Łabędy, Walcowni Blach Batory oraz spółek związanych z Hutą Pokój. Niedawno Skarb Państwa dokapitalizował je kwotą 560 mln złotych. W ocenie wiceministra Wesołego nowa stalownia będzie pozytywnym sygnałem dla całej branży stalowej i gwarancją tworzenia jak najlepszych warunków dla tego przemysłu, także będącego w rękach prywatnych.

HUTNICTWO POTRZEBUJE TANIEJ ENERGII

Ostatnie miesiące nie są dobre dla krajowego hutnictwa. W pierwszym półroczu polska produkcja stali zmniejszyła się wobec pierwszego półrocza 2022 roku o około 20 proc. (w samym czerwcu o 33 proc.), a krajowe zużycie wyrobów stalowych spadło o 19 proc. Połowę zapotrzebowania zaspokaja import. Polskie zdolności wytwórcze to około 10 mln ton stali rocznie. W ocenie Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej kluczowy dla konkurencyjności przemysłu stalowego oraz innych energochłonnych gałęzi przemysłu jest poziom cen energii elektrycznej, które należą dziś Polsce do najwyższych w UE. W Niemczech toczy się obecnie dyskusja dotycząca wprowadzenia taryfy 60 euro (około 300 złotych) za megawatogodzinę energii – to mniej więcej dwa razy mniej, niż średnio płaci obecnie za prąd polski przemysł energochłonny. – Ale i te 300 złotych jeszcze przed pandemią to był dla nas poziom bardzo wysoki. Jeśli Niemcy faktycznie wprowadzą taryfę 60 euro za megawatogodzinę, będzie to zabójcze dla konkurencyjności całego polskiego sektora, nie tylko stalowego, ale w ogóle energochłonnego. Dlatego mamy nadzieję, że polski rząd wprowadzi podobną odpowiedź regulacyjną na te rozwiązania – mówił podczas kongresu prezes izby Mirosław Motyka, apelując o stabilne ramy konkurencyjnego działania branży stalowej.

WSPARCIE DLA ENERGOCHŁONNYCH CZEKA NA ZIELONE ŚWIATŁO Z BRUKSELI

Uczestnicząca w kongresie minister klimatu i środowiska Anna Moskwa oceniła, że przyjęty już przez rząd program dalszego wsparcia branż energochłonnych nie powinien budzić w Komisji Europejskiej kontrowersji i powinien być objęty szybką ścieżką notyfikacji, obecnie trudno jednak prognozować, kiedy to nastąpi. Odnosząc się do wdrażanego przez KE rozwiązania CBAM (ang. Carbon Border Adjustment Mechanism – mechanizm dostosowywania cen na granicach z uwzględnieniem emisji CO_2), zwanego popularnie cłem od śladu węglowego, Anna Moskwa przypomniała, że mechanizm ten zakłada stopniowe wycofywanie bezpłatnych uprawnień do emisji CO_2. Strona polska sprzeciwia się, by działo się to zbyt szybko i bez mechanizmów kontrolnych. – Uważamy, że jeżeli CBAM nie zadziała lub okaże się, że wymaga poprawy, potrzebny jest mechanizm korygujący. Polska opowiada się za okresem przejściowym – obserwacji CBAM, bez wycofywana bezpłatnych uprawnień, a potem powolne rozpoczęcie mechanizmu wycofywania, z dynamiką wprost proporcjonalną do skuteczności tego instrumentu – wyjaśniła minister.

WĘGLOKOKS I BOGDANKA – WSPÓLNIE DLA ROZWOJU

Pierwsza edycja Europejskiego Kongresu Stalowego należała do największych tego typu wydarzeń w branży stalowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Kongres zorganizowała Regionalna Izba Gospodarcza w Katowicach, a generalnym partnerem był katowicki Węglokoks, skupiający w swojej grupie aktywa hutnicze Skarbu Państwa. Podczas kongresu Węglokoks podpisał list intencyjny o współpracy z Lubelskim Węglem Bogdanka. Szefowie obu firm tłumaczyli, że kierowane przez nich spółki wdrażają niedawno opracowane, ambitne strategie rozwoju, służące umocnieniu ich pozycji na rynku. Węglokoks stawia przede wszystkim na rozwój aktywów hutniczych i planuje inwestycje w nowoczesne linie produkcyjne, a Bogdanka zmierza w kierunku przekształcenia w koncern multisurowcowy. Ten kierunek rozwoju zakłada dostarczanie różnorodnych surowców dla wielu branż gospodarki, w tym dla przemysłu hutniczego. – Zapewnienie stabilnych dostaw surowców jest dla zakładów hutniczych sprawą najwyższej wagi. Partnerami w takim łańcuchu dostaw mogą być wyłącznie firmy o najwyższym stopniu wiarygodności. Dlatego cieszymy się, że możemy współpracować z takimi przedsiębiorstwami jak Bogdanka – tłumaczył prezes Węglokoksu Tomasz Heryszek. Szef Bogdanki Kasjan Wyligała przekonywał natomiast, że dostęp do posiadanej przez podlubelską firmę ekspertyzy górniczej i technologii tworzy potencjał do identyfikacji i eksploatacji złóż surowców strategicznych, co ma kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego kraju. – Ogromnie się cieszymy, że będziemy współpracować z Węglokoksem w zakresie zapewnienia najwyższej jakości wsadu żelazonośnego dla planowanej huty. Jako kluczowy uczestnik polskiego przemysłu wydobywczego chcemy odgrywać istotną rolę w strategii kompleksowego rozwoju łańcucha wartości w segmencie hutniczym, a poprzez to przyczyniać się do budowania suwerenności surowcowej, energetycznej i przemysłowej Polski – podsumował Kasjan Wyligała po podpisaniu listu intencyjnego z Węglokoksem. **MH**

Nie prze punktu

ŚLĄSKI ŁAD. Rozsądna polityka klimatyczna zamieniła się w ideologiczny klimatyzm, czyli nową formę świeckiej religii. Jubileuszowa konferencja z cyklu „Śląski ład", zorganizowana w Mysłowicach z inicjatywy europosłanki PiS Izabeli Kloc oraz Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów w Parlamencie Europejskim, odbywa się pod hasłem „Ład czy chaos? Dokąd zmierza świat, Europa, Polska i Śląsk?". – Miał być Zielony Ład, a jest Zielony Chaos. Bruksela, a raczej Berlin chciał oprzeć europejski system energetyczny na dwóch filarach: rosyjskim gazie i energetyce odnawialnej. Do czego to doprowadziło? Putin dostał z Zachodu polityczno-gospodarcze wsparcie i poczuł się na tyle silny, że rozpętał wojnę – mówiła Izabela Kloc. – O zawodności energetyki odnawialnej można mówić długo, ale zamiast tego lepiej obejrzeć w internecie zdjęcie przewróconej turbiny wiatrowej, w której miejscu ma ruszyć eksploatacja złóż węgla brunatnego. Tak wygląda Zielony Ład w niemieckim wydaniu – dodała europosłanka.

Europosłanka Izabela Kloc: – Miał być Zielony Ład, a jest Zielony Chaos. Bruksela, a raczej Berlin chciał oprzeć europejsk
i energetyce odnawialnej. Do czego to doprowadziło? Putin dostał z Zachodu polityczno-gospodarcze wsparcie i poczuł

HANNA KRZYŻOWSKA

Dziesiąta jubileuszowa konferencja „Śląski ład" była podsumowaniem dotychczasowego cyklu spotkań pod takim tytułem. Na bazie dorobku wcześniejszych debat uczestnicy spotkania zastanawiali się – jak podali organizatorzy – nad optymalnymi rozwiązaniami rozwojowymi dla Śląska, Polski, Europy i świata.

Wśród uczestników konferencji byli między innymi minister cyfryzacji Janusz Cieszyński oraz prezydencki doradca, prof. Andrzej Zybertowicz. Listy do uczestników przesłali prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński oraz premier Mateusz Morawiecki.

ŚWIECKA RELIGIA

Zdaniem Izabeli Kloc pytanie towarzyszące konferencji „Ład czy chaos?" nie jest figurą stylistyczną, ale opisem współczesnych czasów. – Rozsądna polityka klimatyczna zamieniła się w ideologiczny klimatyzm, czyli nową formę świeckiej religii, która niszczy konkurencyjność unijnej gospodarki, a młodszym pokoleniom Europejczyków robi wodę z mózgu – podkreśliła europosłanka. – Ten chaos pogłębiają polityczne zakusy, zwłaszcza Niemiec i Francji, aby Unię Europejską przekształcić w scentralizowane państwo. Oznaczałoby to powrót do interesów z Rosją, na co Polska, dopóki rządzi Prawo i Sprawiedliwość, nigdy się nie zgodzi – zapewniła Izabela Kloc.

Europosłanka podkreśliła, że chaos pogłębia rewolucja światopoglądowa pod sztandarami współczesnej, neokomunistycznej lewicy. – Próba zniszczenia kodu kulturowego, który od dwóch tysięcy lat jest fundamentem naszej cywilizacji, nie może skończyć się niczym dobrym – powiedziała. – Czy ten chaos można uporządkować? – zapytała Izabela Kloc. – Oczywiście, że tak. Zmiany nie przekroczyły jeszcze punktu krytycznego, spoza którego nie ma odwrotu. Problem w tym, że sygnał do zejścia z destrukcyjnej ścieżki muszą dać sami Europejczycy. To oni swoimi decyzjami wyborczymi muszą odsunąć od władzy polityków, którzy odpowiadają za klimatyczne, migracyjne i światopoglądowe szaleństwo – podkreśliła Izabela Kloc.

SYMPTOMY ZMIAN

„W społeczeństwach państw unijnych widać coraz wyraźniejsze symptomy zmian na lepsze. Oby jak najszybciej nastąpiło pełne przebudzenie i przyniosło reorientację europejskiej polityki" – napisał w liście do uczestników 10. edycji konferencji „Śląski ład" prezes PiS Jarosław Kaczyński. Jego zdaniem wizja nowego ładu na naszym kontynencie, przedstawiona ostatniej wiosny na forum europarlamentu przez kanclerza Niemiec Olafa Scholza, oznacza „praktyczne polityczne ubezwłasnowolnienie nienależących do starego jądra Unii państw członkowskich, poprzez likwidację zasady jednomyślności w dziedzinie polityki zagranicznej, bezpieczeństwa oraz w sferze podatkowej".

„Za tą koncepcją kryje się – jak można mniemać – jakaś forma powrotu do zacieśnionej współpracy z Rosją. Zakłada ona także postępującą ideologizację i radykalizację unijnego głównego nurtu, ucieleśnianą przez coraz głębsze brnięcie w neomarksistowskie szaleństwa polityki klimatycznej, migracyjnej oraz walki światopoglądowej. Istnieją w tym planie, podkreślmy, pewne wyłączenia i wyjątki, ale są one przeznaczone zasadniczo dla Niemców" – ocenił Jarosław Kaczyński.

ZNACZĄCE OBCIĄŻENIE

„Przyjęty przez UE kierunek realizacji celów klimatycznych wiąże się ze znaczącym obciążeniem społecznym i nie jest prawidłowy" – napisał w liście do uczestników 10. edycji konferencji „Śląski ład" premier Mateusz Morawiecki. Ocenił, że Polska nie może zaakceptować narzucanego przez UE tempa transformacji. Nawiązując do tytułu konferencji „Ład czy chaos? Dokąd zmierza świat, Europa, Polska i Śląsk?", szef rządu postawił pytanie o przyszłość transformacji energetycznej. „Czy jest ona elementem europejskiego ładu, czy też padła ofiarą chaosu, jaki od wybuchu wojny na Ukrainie i zdestabilizowaniu dotychczasowego porządku geopolitycznego daje o sobie coraz częściej znać w relacjach międzynarodowych?" – napisał premier.

„Jestem przekonany, że każdy, kto orientuje się w globalnych trendach i komu zależy na silnej pozycji Polski, zdaje sobie sprawę, że transformacja energetyczna to po prostu konieczność. Jej przebieg zdecyduje o globalnej pozycji Polski na cały XXI wiek. Nie tylko otwiera nam ona drogę do suwerenności energetycznej, ale jest też olbrzymią szansą na skok technologiczny polskiej gospodarki, który katapultuje ją do pierwszej ligi globalnych gospodarek" – wskazał Mateusz Morawiecki.

Podkreślił, że w Mysłowicach, gdzie odbywa się poniedziałkowa konferencja, nie można zapomnieć o udziale Śląska w tym procesie. „Nie mam wątpliwości, że ten region pozostanie przemysłowym sercem Polski; że to właśnie na Śląsku rozegra się przełom związany z transformacją energetyczną naszego kraju, która pozwoli zapewnić bezpieczną przyszłość następnym pokoleniom Polaków" – ocenił szef rządu. Jak zauważył, „transformacja energetyczna, by była skuteczna, musi być też sprawiedliwa".

SPRAWIEDLIWA TRANSFORMACJA

– Musimy być przygotowani, że cały czas będziemy musieli w instytucjach europejskich bronić tego, aby transformacja energetyczna była sprawiedliwa – mówił minister aktywów państwowych Jacek Sasin w trakcie 10. edycji konferencji „Śląski ład".

Pytany na początku swego wystąpienia o zmiany na Śląsku, szef MAP wskazał na kontekst zmian całej polskiej gospodarki, na które wpływa wiele czynników. Za być może najważniejszy z nich uznał polską obecność w Unii Europejskiej i konieczność realizacji polityk europejskich w obszarach dotyczących energii, klimatu i Zielonego Ładu. – Staramy się wpisać w te polityki, chociaż nie jest to łatwe. Staramy się również naszym partnerom w Unii Europejskiej tłumaczyć, że nie można wszystkich traktować w ten sam sposób i wszystkich mierzyć taką samą miarą. Nie można stawiać tych samych oczekiwań krajom, które mają swoją energię opartą na innych źródłach niż my w Polsce. Nie można do Polski stosować tych samych kryteriów, co do tych krajów, które już wiele lat temu zbudowały swoją energetykę w oparciu chociażby o energetykę jądrową czy odnawialną – mówił.

– My mamy swoją specyfikę, a Śląsk jest w centrum naszej gospodarki opartej o węgiel. Tak to się historycznie ukształtowało. (...) Tego się nie da zmienić od pstryknięcia palcami. Więc Śląsk się zmienia, będzie się zmieniał, ale musi to następować w sposób, po pierwsze, uporządkowany, czyli nie chaos, bałagan, nie skakanie na główkę do basenu bez wody, jak niektórzy nam proponują,

ekroczyliśmy u krytycznego

NOWY GÓRNIK

ki system energetyczny na dwóch filarach: rosyjskim gazie
r się na tyle silny, że rozpętał wojnę

jak chociażby opozycja, która mówi: natychmiastowe odejście od węgla – zastrzegł minister. – Zachowanie węgla i zachowanie możliwości wydobycia odpowiedniej ilości węgla w Polsce jest gwarantem polskiego bezpieczeństwa i nad tym cały czas pracujemy, również z zarządami spółek węglowych, przede wszystkim Polskiej Grupy Górniczej – podkreślił Jacek Sasin.

UTRZYMAĆ MOCE WĘGLOWE

– Jest racjonalne utrzymywanie mocy węglowych, które teraz mamy, aż nie powstaną nowe źródła energii – mówił prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala podczas konferencji „Śląski ład". – Jak istotne są krajowe paliwa, pokazał rok 2022, gdy węglem poszukiwanym na rynku z powodów cenowych był węgiel z Polski. Gdybyśmy musieli sprowadzić węgiel z zagranicy, polską gospodarkę kosztowałoby to około 50 mld złotych, a gdyby to był ekwiwalent w gazie, polska gospodarka musiałaby wydać około 200 mld złotych – poinformował prezes Rogala.

Produkcja i zużycie węgla kamiennego na świecie przekracza już 8,5 mld ton, a liderami są Chiny, Azja, Rosja, Stany Zjednoczone i Australia. Jednocześnie te kraje są bardzo głęboko zaangażowane w transformację energetyczną. Rozwijają technologie odnawialnych źródeł energii i wpływają na rok do roku zwiększone zużycie węgla. Obecnie ład w sektorze węglowym wprowadza przede wszystkim tzw. umowa społeczna, podpisana w maju 2021 roku między górniczymi związkami i przedstawicielami rządu. Jest w niej określone tempo oraz zasady wygaszania polskich kopalń węgla energetycznego do 2049 roku. Na jej podstawie powstała ustawa wprowadzająca między innymi budżetowe dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych kopalń oraz osłony dla odchodzących z pracy górników. Wniosek o notyfikację tych rozwiązań został złożony w Komisji Europejskiej.

ZAMIESZANIE WOKÓŁ STRATEGII PGE

Nie ma mowy o odejściu od węgla przed 2049 rokiem

– Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego jest niezwykle ważna, bo pomoże nam przetrwać do 2049 roku, do czego zobowiązaliśmy się umową społeczną. Nie ma mowy, aby wcześniej odejść od węgla – tłumaczył na antenie TVP Info minister aktywów państwowych Jacek Sasin.

Deklarację ministra poprzedziło zamieszanie wokół zaktualizowanej strategii Polskiej Grupy Energetycznej, zakładającej odejście od węgla do 2030 roku oraz osiągnięcie zeroemisyjności grupy w roku 2040. Ostatecznie dokument ten został uchylony.

SASIN: JESTEŚMY ZDETERMINOWANI DOTRZYMAĆ UMOWĘ SPOŁECZNĄ

Zgodnie z rządowym planem energetyka oparta na węglu ma być skupiona w Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, której tworzenie jest obecnie na ostatniej prostej. – NABE jest niezwykle ważna, bo pozwoli przetrwać naszej energetyce węglowej w tych trudnych czasach transformacji energetycznej, które zafundowała nam Unia Europejska. Przetrwać do czasu, do którego się zobowiązaliśmy: do 2049 roku. Umowę społeczną mamy tutaj podpisaną z partnerami i jesteśmy zdeterminowani, żeby ją dotrzymać – powiedział szef MAP i zapewnił, że „nie ma mowy, aby wcześniej odejść od węgla". Podkreślał przy tym, że poza przyczynami społecznymi konieczne jest stworzenie alternatyw dla energii pozyskiwanej z elektrowni węglowej, takich jak elektrownie jądrowe oraz farmy wiatrowe na Bałtyku. Z kolei Ministerstwo Aktywów Państwowych przypomniało w komunikacie, że zgodnie z obowiązującą umową społeczną dotyczącą transformacji sektora górnictwa kamiennego terminy zakończenia eksploatacji węgla kamiennego w poszczególnych kopalniach ustalono w perspektywie do końca 2049 roku.

PGE UCHYLA ZAKTUALIZOWANĄ STRATEGIĘ

Niepokój odnośnie do faktycznej daty odejścia od węgla wzbudziła aktualizacja strategii Grupy PGE, zakładająca odejście od węgla do 2030 roku oraz osiągnięcie zeroemisyjności 10 lat później. – Aktualizacja nie uwzględnia już energetyki konwencjonalnej, którą przejmie NABE. To przemyślana, racjonalna ścieżka rozwoju polskiej energetyki – tłumaczył prezes PGE Wojciech Dąbrowski. Taka zmiana strategii największej energetycznej spółki wywołała oburzenie związkowców i szybką reakcję przedstawicieli rządu. Pojawiły się głosy o możliwej dymisji szefa PGE. Ministerstwo Aktywów Państwowych wydało oświadczenie, w którym podkreśliło, że polityka energetyczna polskiego rządu realizowana przez MAP „nie zakłada przyspieszenia odejścia od węgla". – Ministerstwo Aktywów Państwowych oczekuje, że założenia polityki energetycznej rządu będą w praktyce realizowane przez wszystkie spółki energetyczne z udziałem Skarbu Państwa, co będzie miało także odzwierciedlenie w ich strategiach oraz działaniach inwestycyjnych – podał resort aktywów. Niedługo potem zarząd Grupy PGE przyjął uchwałę uchylającą aktualizację strategii. Wyjaśniono, że decyzja spowodowana jest koniecznością zakończenia procesu powstania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. – Zgodnie z rządowym programem do NABE zostaną przeniesione wszystkie aktywa węglowe spółek energetycznych. Dzięki temu elektrownie konwencjonalne będą mogły przez kolejne 20–30 lat funkcjonować, odbierać polski węgiel i gwarantować bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej – wskazał zarząd spółki. Podkreślił, że NABE pozwoli spółkom energetycznym zwiększyć inwestycje w zieloną energię, aby przeprowadzić w Polsce sprawiedliwą transformację energetyczną, rozłożoną w czasie i z poszanowaniem interesów pracowniczych.

MH

NOWY GÓRNIK

Minister Jacek Sasin: – Nie ma mowy, aby wcześniej odejść od węgla

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Program Czyste Powietrze

Największa proekologiczna inicjatywa w polskiej historii

MIJA PIĘĆ LAT OD URUCHOMIENIA PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE, KTÓRY SŁUŻY SKUTECZNEJ WALCE ZE SMOGIEM. W TYM CZASIE Z PROGRAMU SKORZYSTAŁO BLISKO 700 TYS. BENEFICJENTÓW W CAŁYM KRAJU, CO DAJE 18 MLD ZŁOTYCH EKOINWESTYCJI.

Gmina Miedźna mieści się w powiecie pszczyńskim w województwie śląskim. To jedna z gmin, które między 2019 a 2022 rokiem osiągnęły największą redukcję pyłu zawieszonego. Było to odpowiednie miejsce na zorganizowanie konferencji na pięciolecie programu Czyste Powietrze, o którym wielokrotnie pisaliśmy na naszych łamach. Tylko w województwie śląskim złożonych zostało 105 tys. wniosków o dotację na termomodernizację i wymianę kopciuchów. W skali kraju to już blisko 700 tys. Polaków, czyli 18 mld złotych ekoinwestycji. Program umożliwia zdobycie nawet ponad 130 tys. złotych bezzwrotnej dotacji.

Program Czyste Powietrze, pod nadzorem Ministerstwa Klimatu i Środowiska, realizowany jest od września 2018 roku przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) wraz z 16 funduszami wojewódzkimi (WFOŚiGW). Partnerami są wybrane banki oraz gminy prowadzące w całej Polsce 2127 punktów konsultacyjno-informacyjnych programu (86 proc. wszystkich gmin w Polsce).

MARIAN CICHY

Gmina Miedźna mieści się w powiecie pszczyńskim w województwie śląskim. To jedna z gmin, które między 2019 a 2022 rokiem osiągnęły największą redukcję pyłu zawieszonego

Paweł Mirowski, wiceprezes NFOŚiGW oraz pełnomocnik prezesa Rady Ministrów ds. programu Czyste Powietrze i efektywności energetycznej budynków, powiedział: – Pięć lat programu Czyste Powietrze to bardzo dobra okazja do przypomnienia o pomocy finansowej dla wszystkich, którzy chcą się pozbyć starych kopciuchów, przeprowadzić termomodernizację domu jednorodzinnego, zadbać o środowisko, ale również i o własne finanse. Warto zauważyć, że to przekłada się zarówno na oszczędności za ogrzewanie, lepsze warunki życia w ocieplonych domach, jak i daje korzyści zdrowotne, bo emitując mniej pyłów do atmosfery, oddychamy czystszym powietrzem.

Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach, w swojej wypowiedzi podkreślił, jak bardzo cieszy go fakt, że coraz więcej gmin województwa śląskiego osiąga coraz lepsze wyniki, jeśli chodzi o jakość powietrza. Jako przykład podał gminę Goczałkowice, która przoduje w rankingu gmin Polskiego Alarmu Smogowego.

Wnioskodawcy Czystego Powietrza mają do dyspozycji trzy poziomy dofinansowania, przy czym im niższe są dochody, tym wyższa dotacja. Najwięcej, bo aż 135 tys. złotych dotacji, obowiązuje przy miesięcznym dochodzie nie wyższym niż 1090 lub 1526 złotych na osobę (dotyczy odpowiednio gospodarstw wieloosobowych i jednoosobowych) oraz przysługuje tym, którzy mają ustalone prawo do jednej z czterech form zasiłku. Kolejny próg dochodowy, przy wsparciu do 99 tys. złotych, wynosi odpowiednio 1894 lub 2651 złotych. Z kolei do 66 tys. złotych mogą dostać wnioskodawcy, których roczny dochód nie przekracza 135 tys. złotych. Dodatkowe pieniądze, maksymalnie 1,2 tys. złotych, można uzyskać na wykonanie audytu energetycznego. Budżet programu Czyste Powietrze na lata 2018–2029 to 103 mld złotych.

– Te gminne punkty konsultacyjno-informacyjne są siłą napędową naszego programu. Beneficjenci mogą tam otrzymać kompleksową pomoc w złożeniu wniosku o dofinansowanie wymiany kopciuchów i termomodernizację domów, mogą też liczyć na wsparcie w rozliczeniu przedsięwzięcia. Finansowanie przez NFOŚiGW działania takich miejsc przyczynia się do skutecznej walki ze smogiem i poprawy efektywności energetycznej jednorodzinnych budynków mieszkalnych – zaznaczył Paweł Mirowski.

Spotkaniu w Miedźnej towarzyszyła prezentacja Uniwersyteckich Laboratoriów Kontroli Atmosfery (ULKA), badających jakość powietrza na terenie województwa śląskiego. Od 2016 roku naukowcy i studenci Uniwersytetu Śląskiego dysponują pierwszym w Polsce napowietrznym laboratorium umieszczonym w koszu załogowego balonu, które zbiera kompleksowe dane na temat jakości powietrza miast śląskiej metropolii. W projekcie uczestniczą naukowcy wielu dyscyplin: meteorolodzy, klimatolodzy, mineralodzy, biolodzy, fizycy, chemicy i hydrolodzy.

Ze świata:

WFOŚIGW W KATOWICACH OGŁASZA NABÓR WNIOSKÓW DO PROGRAMU FINANSOWANIA USUWANIA WYROBÓW ZAWIERAJĄCYCH AZBEST. Beneficjentami programu finansowania usuwania wyrobów zawierających azbest mogą zostać jednostki samorządu terytorialnego i ich związki. Koszty kwalifikowane obejmują wydatki niezbędne do osiągnięcia efektu ekologicznego, to znaczy wyłącznie koszty zbierania, transportu i unieszkodliwiania materiałów zawierających azbest. Wysokość dofinansowania wynosi do 100 proc. kosztów kwalifikowanych. Kwota alokacji środków to 1,5 mln złotych, ale możliwe jest zwiększenie puli środków. Termin składania wniosków upływa 31 marca 2026 roku lub do wyczerpania środków. Wszystkie niezbędne informacje można znaleźć na stronie www.wfosigw.katowice.pl.

PANAMA PROTESTUJE W CELU OCHRONY EKOSYSTEMÓW. Ostatnio w tym kraju miały miejsce demonstracje przeciwko nowej umowie z kopalnią miedzi Cobre Panamá w prowincji Colón. Protestujący twierdzą, że daje ona kopalni First Quantum Minerals zbyt wielką władzę i doprowadzi do zniszczenia środowiska w ciągu najbliższych 40 lat. Kopalnia ma zagrażać także Kanałowi Panamskiemu, a w związku z tym – globalnemu handlowi. Zgromadzenie Narodowe Panamy będzie wkrótce głosować nad zatwierdzeniem lub odrzuceniem umowy.

BADANIE POKAZUJE, ŻE OBSZARY CHRONIONE SĄ SZANSĄ DLA RÓŻNORODNOŚCI ZWIERZĄT. Nowe badanie dowodzi, że obszary chronione w Azji Południowo-Wschodniej nie tylko zwiększają różnorodność ptaków i ssaków w ich obrębie, ale także pomagają podnosić liczbę gatunków w pobliskich niechronionych siedliskach. Naukowcy twierdzą, że ich odkrycia potwierdzają cel ONZ, jakim jest ochrona 30 proc. ziemskich lądów i wód do 2030 roku. Odkrycia wskazują, że duże rezerwaty powodują większe rozprzestrzenianie się korzyści związanych z różnorodnością biologiczną na otaczające krajobrazy. Autorzy wzywają rządy do inwestowania w powiększanie większych rezerwatów zamiast tworzenia wielu mniejszych.

KELLOGG'S ODCHODZI OD INDONEZYJSKIEGO DOSTAWCY OLEJU PALMOWEGO. Amerykański gigant zbożowy, znany między innymi z produkcji płatków śniadaniowych, jest kolejną dużą marką, która zawiesiła powiązania biznesowe z indonezyjskim gigantem oleju palmowego Astra Agro Lestari. Kellogg's dołącza do takich firm jak Hershey's, PepsiCo i Nestlé, które przestały kupować olej palmowy od AAL po raporcie z 2022 roku, w którym zarzuca się zawłaszczanie ziemi, degradację środowiska oraz przestępcze prześladowanie obrońców środowiska i praw człowieka.

PRZEMYSŁ ODZIEŻOWY W BANGLADESZU ROBI POSTĘPY. Według Programu Środowiskowego Organizacji Narodów Zjednoczonych przemysł odzieżowy jest odpowiedzialny za 10 proc. emisji dwutlenku węgla. Jeśli obecne tempo emisji gazów cieplarnianych się utrzyma, do 2030 roku wzrośnie ona o ponad 50 proc. Bangladesz jest drugim co do wielkości eksporterem w przemyśle odzieży gotowej z 4,4 mln pracowników, głównie kobiet. W ciągu ostatnich 15 lat kraj ten stworzył liczne certyfikowane zielone fabryki, a od 2009 roku bangladescy producenci odzieży i tekstyliów założyli 202 „przyjazne dla środowisk" fabryki certyfikowane przez U.S. Green Building Council. To wciąż bardzo niewiele, ale tego typu inicjatywy dają nadzieję.

Inspirację dla tej wersji Audi czerpie z wyjątkowego wyścigu GP Ice Race rozgrywanego w Austrii

Superb w liftbacku czwartej generacji będzie po raz pierwszy dostępny z technologią miękkiej hybrydy

MATERIAŁY PRASOWE

Jubileuszowe Audi na lodzie

My na razie staramy się chwytać resztki lata, a Audi już myśli o... wyścigach na lodzie. Z okazji 40. rocznicy powstania spółki Audi Sport GmbH zaprezentowała Audi RS e-tron GT w specjalnej, limitowanej wersji Ice Race Edition. Ta edycja będzie ograniczona do 99 sztuk sprzedawanych tylko w Europie.

Inspirację dla tej wersji Audi czerpie z wyjątkowego wyścigu GP Ice Race rozgrywanego w Austrii. Zapoczątkowane w 1952 roku i wznowione w 2019 roku wyścigi wywodzą się ze skandynawskiego skijoringu, ale tutaj narciarzy ciągną nie psy, tylko samochody wyścigowe.

Wykorzystane w samochodzie kolory srebrny i biały „symbolizują skrzące się kryształy śniegu i lodowe jeziora, a fioletowe akcenty mają przywodzić na myśl mieniące się gogle narciarskie". Ten schemat kolorystyczny jest kontynuowany we wnętrzu. Środkowe panele foteli, elementy tapicerki i boczne podłokietniki ze skóry w kolorze diamentowego srebra podkreślają charakter auta. Do tego czarna skóra z kontrastującymi fioletowymi przeszyciami.

Stylistycznie wersja jest inspirowana designem Audi RS e-tron GT ice race concept show car. Technicznie zaś bazą jest Audi RS e-tron GT o mocy 440 kW. Maksymalny moment obrotowy tej wersji to 830 Nm. Przyspieszenie od 0 do 100 km/h to tylko 3,3 sekundy. Prędkość maksymalna jest ograniczona do 250 km/h.

Klienci, korzystając z karty Audi charging service, mogą ładować go w ponad 500 tys. publicznych punktów ładowania w Europie. Dzięki szybkiemu ładowaniu prądem stałym z maksymalną mocą 270 kW pięć minut ładowania wystarcza na około 100 km jazdy w idealnych warunkach. Maksymalny zasięg samochodu to 488 km (według procedury WLTP).

CZWARTA ODSŁONA ŠKODY SUPERB

Škoda zapowiada premierę czwartej generacji modelu Superb, w wersji kombi i liftback. Nowa wersja tego wariantu nadwozia jest dłuższa i wyższa, a jednocześnie jeszcze bardziej aerodynamiczna.

Nowy design obejmuje przeprojektowany ośmiokątny grill oraz zmodernizowane klamki drzwi, ale także zmiany poprawiające aerodynamikę – nowe wloty powietrza i kształt lusterek bocznych. W porównaniu do swojej poprzedniczki nowa Škoda Superb w wersji liftback wydłużyła się o 43 mm – do 4912 mm oraz wzrosła o 12 mm – do 1481 mm. Dzięki temu przestrzeń z przodu zwiększyła się o 11 mm, a pasażerowie mają nad głowami o 6 mm więcej. Pojemność bagażnika wzrosła do 645 l. Szerokość pojazdu wynosząca 1834 mm i rozstaw osi wynoszący 2841 mm pozostały niezmienione.

Wnętrze przeprojektowano. Dzięki umiejscowieniu dźwigni zmiany biegów na kolumnie kierownicy konsola środkowa jest teraz znacznie obszerniejsza. Centralny wyświetlacz ma teraz przekątną ekranu 13 cali. Jego uzupełnieniem jest wyświetlacz head-up display – po raz pierwszy we flagowym modelu ICE marki Škoda – oraz nowe rozwiązanie Škoda Smart Dials. Są to trzy obrotowe przyciski, każdy z cyfrowym wyświetlaczem o średnicy 32 mm. Inteligentne pokrętła zapewniają szybki i łatwy dostęp do wielu funkcji pojazdu.

Superb w liftbacku czwartej generacji będzie po raz pierwszy dostępny z technologią miękkiej hybrydy. W modelu 1.5 TSI o mocy 110 kW (150 KM) czterocylindrowy silnik benzynowy jest uzupełniony 48-woltowym rozrusznikiem z napędem pasowym i 48-woltowym akumulatorem litowo-jonowym. Umożliwia to odzysk energii podczas hamowania. Jest ona magazynowana w akumulatorze i może zostać wykorzystana do wspomagania silnika spalinowego za pomocą elektrycznego doładowania lub umożliwia „żeglowanie" pojazdu z całkowicie wyłączonym silnikiem. Oprócz 1,5 TSI Škoda zaoferuje docelowo dwie jednostki 2,0 TSI o mocy 150 kW (204 KM) i 195 kW (265 KM). Podobnie jak najmocniejszy silnik wysokoprężny 2.0 TDI o mocy 142 kW (193 KM), najmocniejsza jednostka benzynowa jest standardowo wyposażona w napęd na cztery koła. Ofertę silników uzupełni jednostka 2.0 TDI o mocy 110 kW (150 KM). Po raz pierwszy w historii marki wszystkie silniki modelu Superb standardowo współpracują z siedmiobiegową skrzynią DSG. Wszystkie jednostki napędowe spełniają także normę emisji spalin Euro 6d.

KOLEJNA CHIŃSKA MARKA WCHODZI DO EUROPY

Europejski rynek dość długo opierał się samochodom z Chin, ale powoli mury kruszeją i coraz szerszy strumyk chińskich aut dociera do Europy. Głównie są to modele elektryczne, ale nie tylko. Do tej spalinowej części należy Omoda, marka należąca do chińskiego koncernu Chery. W pierwszym kwartale przyszłego roku będzie dostępna również w Polsce i innych europejskich krajach.

W Polsce pierwsze zamówienia będzie można składać jeszcze w 2023 roku. Auto zadebiutuje z silnikiem 1.6 TGDI o mocy 197 KM i automatyczną skrzynią biegów, która będzie napędzała przednią oś. Kolejnym modelem, który pojawi się na polskim rynku, jest elektryczna wersja Omoda 5 EV.

Na razie marka sprzedała za granicami Chin 100 tys. aut. Ten poziom osiągnięto w sierpniu tego roku przy rozpoczęciu sprzedaży zagranicznej w końcu ubiegłego roku. Obecnie auto jest dostępne między innymi w Australii, Turcji i Indonezji. Celem jest osiągnięcie rocznej sprzedaży na poziomie 1,4 mln egzemplarzy na rynkach zagranicznych do 2030 roku. W ciągu najbliższych siedmiu lat sprzedaż ma się zwiększyć aż 14-krotnie!

Dla zachęty Omoda zdecydowała się podać nieco informacji o swojej głównej fabryce w Wuhu w chińskiej prowincji Anhui, gdzie przede wszystkim są składane auta, które trafiają na rynki zagraniczne. Oprócz niej są jeszcze trzy inne fabryki w Chinach oraz sześć w innych krajach, co daje łącznie 10 placówek. Każda z nich ma możliwość wyprodukowania 300 tys. modeli rocznie, co odpowiada jednemu modelowi zjeżdżającemu z linii montażowej co minutę.

Omoda deklaruje, że fabryka w Wuhu jest „jedną z najbardziej nowoczesnych fabryk na świecie i pierwszą w Azji, którą wyposażono w laboratorium pomiaru hałasu i drgań (NVH) oraz laboratorium zderzeniowe". Co to laboratorium zderzeniowe, zapewne wiecie, bo o testach zderzeniowych prasa pisze często. Laboratorium NVH pozwala natomiast na testowanie nowych rozwiązań pod kątem komfortu – inżynierom udało się zredukować głośność silnika modeli Omoda na biegu neutralnym do 34 decybeli.

Cały proces produkcji w głównej fabryce w Wuhu jest w pełni zautomatyzowany – produkcją zajmuje się ponad 100 robotów, które odpowiadają również za kontrolę parametrów i pomiary ze 100-proc. dokładnością.

Większość nadwozia w autach Omoda jest wykonana z aluminium, a do łączenia elementów wykorzystywana jest technologia nitowania i klejenia wywodząca się z przemysłu lotniczego. Omoda podkreśla, że to najbardziej ekologiczny sposób, który pozwala zaoszczędzić do 70 proc. energii w porównaniu z tradycyjnym spawaniem, a cały proces jest wolny od zanieczyszczeń.

Lakiernia wykorzystuje najbardziej zaawansowany na świecie system natrysku suchej farby, z 95-proc. współczynnikiem recyklingu powietrza i 60-proc. oszczędnością energii. Wykorzystuje również najnowszej generacji farby na bazie wody, znacznie zmniejszając zawartość LZO (lotnych związków organicznych).

Znaczna część dachu o powierzchni ponad 50 tys. mkw. jest pokryta panelami fotowoltaicznymi, które mogą generować około 1,5 kWh energii elektrycznej na metr kwadratowy dziennie. System odzyskiwania ciepła odpadowego wychwytuje i poddaje recyklingowi spaliny z procesów produkcyjnych, zmniejszając zużycie pary o ponad 10 tys. ton rocznie, i znacząco redukuje emisję dwutlenku węgla.

JAN STORA

W Polsce pierwsze zamówienia będzie można składać jeszcze w 2023 roku

PERYFERIA

Kozioł ofiarny

PIXABAY.COM

Karol od dawna czuł, że w swojej pracy całkiem się wypalił. Codziennie rano wykonywał ten sam rytuał – wstawał punkt siódma, brał prysznic, jadł kanapkę, otwierał puszkę dla kota i wychodził do pracy. Ubrany w jasnoszary garnitur i niebieską koszulę wyglądał przy swoim biurku jak jedna z wielu kopii, które kręciły się po budynku. Blade, smutne twarze i rozmowy o tym, jaki był weekend i jaki będzie następny. Ale nawet gdy nadchodził czas wolny od pracy, Karol nie był w stanie całkiem uwolnić od niej swoich myśli. Nie miał wielu znajomych – kilka osób, wśród nich jego starszy brat, sąsiad i paru kumpli ze studiów. Kilka miesięcy wcześniej zakończył się jego związek. Jego byłej partnerce marzyły się podróże, uprawiała sporty, uwielbiała kino i teatr. Karola jednak na takie zbytki nie było najzwyczajniej stać, a nawet gdy już sobie na nie pozwolił, nie sprawiały mu żadnej przyjemności.

Szczególną niechęcią Karol darzył swojego szefa. Pojawił się niedawno, był około dziesięć lat od niego młodszy i miał szeroki, śnieżnobiały uśmiech. Był także lepiej od niego wykształcony i kompetentny, miał fajny samochód, wysportowane ciało i wyższą pensję. Generalnie miał wszystkie te cechy, które sprawiały, że Karol mógł go nie znosić. Do tego od jakiegoś czasu robił z niego kozła ofiarnego. Raz w tygodniu wzywał go do siebie i wytykał błędy. Robił to w swoim biurze, które co prawda było oddzielone od otwartej przestrzeni, ale i tak wszyscy mogli patrzeć na kajającego się Karola.

Tamtego wieczora Karol wrócił do domu smutny bardziej niż zazwyczaj. Zjadł odgrzewany makaron, włączył głupkowaty serial i przytulił kota. Pogadałby z kimś, ale nie miał z kim. Matka znowu wypominałaby mu, czym zajmują się synowie koleżanek, jak dobrze sobie radzą i jakie mają ładne dzieci. A on nic, pstro. Brat sam zazwyczaj był zajęty swoją rodziną i o tej porze zajmował się karmieniem czy kąpaniem synków. Do sąsiada nie miał po co pukać, znowu poznał nową „miłość swojego życia”. I może gdyby tamtego wieczoru Karol pogadałby z kimś życzliwym, wszystkie rzeczy, które przyszły mu do głowy, gdzieś by zniknęły. Ale zostały i wybuchały w jego głowie jak sylwestrowe fajerwerki.

Następnego dnia Karol zrobił wszystko to, co zawsze, ale do teczki spakował niewielki rewolwer po dziadku. Wsiadł do kolejki, wszedł do firmy, usiadł przy swoim biurku, na którym rosła góra papierów. Tuż obok niej położył rewolwer, owinął go w serwetkę i udał się do biura szefa. Jego szeroki uśmiech wkurzał go tak samo jak zwykle. Nie zawahał się nawet przez chwilę – spoconą dłonią chwycił rewolwer, nacisnął spust i wystrzelił. Lata nieużywany rewolwer pstryknął, brzdąknął i dopiero przy drugiej próbie wypalił. Szef tylko zdążył pisnąć i osunąć się o szklaną ścianę, zostawiając za sobą smugę z krwi. Do biura zbiegli się ludzie, zrobiła się wrzawa, a przerażony Karol zaczął biec ile sił w nogach w stronę wyjścia. Ku jego zdziwieniu nikt go nie zatrzymywał. Udało mu się wybiec z budynku i biegł dalej, przez pobliską drogę, łąkę i niedaleki teren lotniska. Był pewien, że jego szef nie żyje, a jego czeka proces i reszta życia w więzieniu.

Pierwszym schronieniem, o którym pomyślał, był jego dom rodzinny. Wbiegł, bardzo mocno przytulił mamę, potem ojca, a potem zupełnie się rozkleił. Dwie godziny później, gdy przyjechała po niego policja, był już tak spokojny, jak dawno mu się to nie zdarzyło.

Szef Karola nie zginął od strzału. Właściwie to nic mu się nie stało – miał niegroźnie draśnięte ramię. Wystarczyło to jednak, żeby firma zapewniła mu kilkumiesięczny urlop w ciepłych krajach.

A Karol wylądował w szpitalu psychiatrycznym. I o dziwo dawno nie czuł się nigdzie tak wyluzowany jak tam. Chodził na zajęcia, poznał kilka osób i przede wszystkim zajął się tym, co zawsze chciał robić – pisaniem. Czuł, że wreszcie zaczyna wszystko od nowa. Po wyjściu ze szpitala, z pomocą brata, wyprowadził się nad morze i kontynuował pisanie. Udało mu się znaleźć pracę w niewielkiej księgarni, a kilka miesięcy później wydać swoją pierwszą powieść. •

SAVOIR-VIVRE – CZYLI SZTUKA ŻYCIA

Jak zachowywać się w kontaktach z osobami z niepełnosprawnościami

Dobre maniery dotyczą w dużej mierze tego, jak wchodzimy w interakcje z innymi osobami, także tymi, które się od nas różnią. Na co warto zwrócić szczególną uwagę w kontaktach z osobami z niepełnosprawnościami?

PIXABAY

Przede wszystkim: okazujmy szacunek, także dla indywidualnych doświadczeń i preferencji danej osoby. Unikajmy więc przyjmowania założeń lub uogólnień na podstawie niepełnosprawności kogoś innego. Niezwykle ważny jest też szacunek dla preferencji i przestrzeni danej osoby. Dlatego pomoc warto proponować w otwarty, ale przemyślany sposób, nie wyręczać ani nie pomagać komuś na siłę, a zamiast tego pozwolić sobie wskazać, jak dokładnie możemy być pomocni. Warto także pamiętać, że wózek inwalidzki czy laska należą do osoby z niepełnosprawnością i chwytanie ich, przenoszenie, podnoszenie bez pozwolenia jest wielkim nietaktem i przede wszystkim może być dla kogoś bardzo kłopotliwe. Podobnie ma się sytuacja z psami pracującymi, których nie należy bez pozwolenia właściciela głaskać czy zaczepiać.

Szacunek to też traktowanie osoby z niepełnosprawnością po prostu normalnie. Zalicza się do tego kontakt wzrokowy czy mówienie bezpośrednio do niej, a nie do jej towarzystwa lub opiekuna, nawet jeśli osoba ma trudności z odpowiedzią. Po prostu należy mówić wyraźnie, chyba że dana osoba będzie chciała inaczej. Jeśli tego potrzebuje, należy dać jej dodatkowy czas na wypowiedzenie się.

Dobrze także podczas planowania wydarzeń lub aktywności pamiętać o potrzebach w zakresie dostępności (podjazdy dla wózków inwalidzkich, dostępne toalety). Wyłączanie osób z niepełnosprawnościami z aktywności tylko z powodu fizycznych ograniczeń nie powinno mieć w ogóle miejsca w dojrzałym społeczeństwie.

Inną sprawą jest sam język. Do niedawna powszechnie przyjętą formą była „osoba niepełnosprawna”. Ale język się zmienia i dostrzeżono, że to definiuje taką osobę, a nie powinno. Dlatego dobrym zwyczajem jest używanie zwrotu „osoba z niepełnosprawnością”. Podkreślamy wtedy, że ta niepełnosprawność jest po prostu jedną z cech, jak niebieskie oczy, ciemne włosy czy okulary.

HK

ZDROWIE

Skostnienie ucha, czyli otoskleroza

To choroba ucha środkowego, którą rozpoznaje się u 10 proc. osób badanych z powodu niedosłuchu. Polega na powstaniu nieprawidłowej kostniny, która unieruchamia podstawę trzeciej kosteczki słuchowej – strzemiączka, co upośledza słuch. Aby prawidłowo słyszeć, kosteczki muszą poruszać się w odpowiedzi na fale dźwiękowe – odbierają i wzmacniają drgania pochodzące z błony bębenkowej oraz przenoszą je do ucha wewnętrznego. Otoskleroza jest bardzo groźna, ponieważ może doprowadzić do całkowitej głuchoty. Jedną z osób dotkniętych otosklerozą jest Maciej Miecznikowski, piosenkarz i prezenter telewizyjny.

PIXELS.COM

JAKIE SĄ OBJAWY? Głównym symptomem jest stopniowe pogarszanie się słuchu (choć czasami może być to proces gwałtowny), zwykle obustronne. Niedosłuch najczęściej ma charakter przewodzeniowy, to znaczy chorzy gorzej słyszą w zakresie dźwięków niskich. Co ciekawe słyszą oni mowę lepiej w hałasie niż w ciszy, a sami zaczynają cicho mówić. Ponadto mogą się uskarżać na szumy uszne i gwizdy (o niskiej częstotliwości), które nie mają swojego źródła w otoczeniu. Zdarzają im się też zawroty głowy i problemy z równowagą.

CZY OTOSKLEROZĘ MOŻNA LECZYĆ? Nie ma skutecznej metody farmakologicznej, choć w niektórych przypadkach mogą pomóc leki naczyniowe, poprawiające ukrwienie ośrodkowego układu nerwowego i ucha zewnętrznego. Spowalniają one proces degeneracji, choć działanie tych środków farmakologicznych ma ograniczony zakres. Chorzy mogą też stosować aparaty słuchowe, które wzmacniają głośność dźwięków. Współcześnie używane są nowoczesne aparaty cyfrowe, w których nie dochodzi do utraty jakości dźwięku.

Otosklerozę można leczyć chirurgicznie. Stapedotomia to zabieg przywracający funkcje kosteczek słuchowych, które pod wpływem choroby nie działają prawidłowo. Polega na zamianie nieruchomej kosteczki na sztuczną protezę. Dzięki niemu można poprawić słuch chorego, a w niektórych przypadkach także zminimalizować szumy uszne. Zabieg przeprowadza się przez przewód słuchowy zewnętrzny, dzięki czemu na małżowinie ani w jej okolicy nie są widoczne zmiany ani blizny. Efekt operacji pojawia się szybko, a pacjent zupełnie nie odczuwa tego, że ma w uchu jakieś ciało obce. •

Krzyżówka panoramiczna nr 19

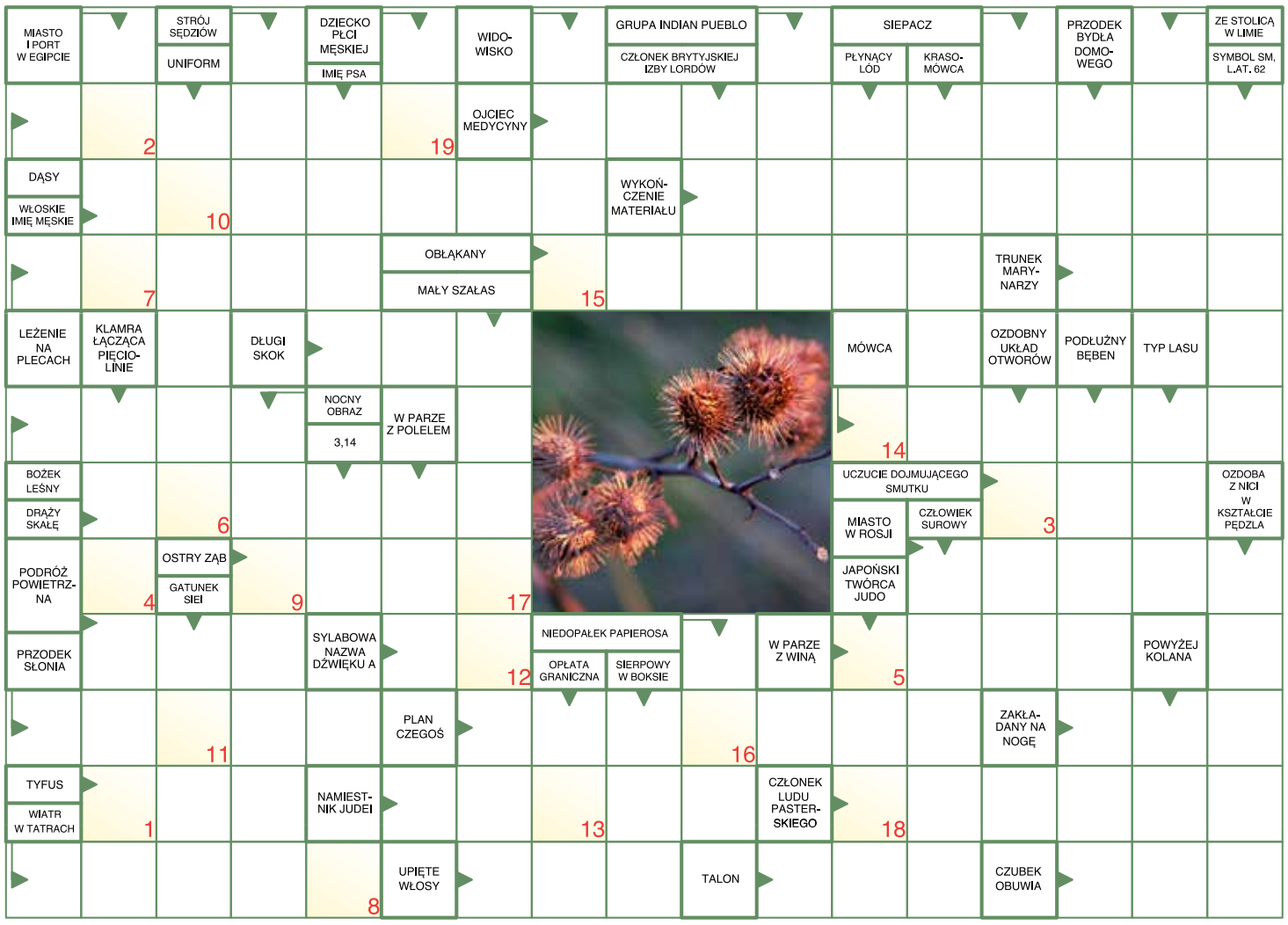

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 dadzą rozwiązanie, które prosimy nadsyłać na adres email: gornik1@wp.pl. Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosujemy nagrodę.

Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmi: **CZEKA JAK KANIA DESZCZU.**
Nagrodę wylosowała: **ILONA WUZIK.**

PIWO PRZEZ WIEKI

Piłka i piwo w grze

Udział Polaków na EURO 24 stoi pod coraz większym znakiem zapytania, wiemy już jednak, kto na pewno się na nim pojawi. Poznaliśmy już bowiem oficjalnego producenta piwa turnieju, który odbędzie się w Niemczech. Partnerem krajowej federacji piłkarskiej został browar Bitburger. Okolicznościowe piwa fani futbolu będą mogli spożywać na stadionach gospodarzy i w oficjalnych strefach kibica.

Dyrektor ds. marketingu UEFA podkreślił, że ta dobrze rozpoznawalna niemiecka marka piwa ma długą historię i kontakty z piłką nożną – w przeszłości patronowała też innym imprezom związanym z tym sportem. Dyrektor Bitburger Brewery Group dodał, że świat będzie gościem w Niemczech, a jako marka numer jeden w branży hotelarsko-gastronomicznej browar konsekwentnie kieruje się tym mottem. To dla nich zaszczyt, że mogą się przyczynić do zaprezentowania Niemiec jako najlepszego kraju-gospodarza. Piwa browaru będą dostępne na wszystkich stadionach, a także w oficjalnych strefach kibica i podczas wydarzeń w miastach-gospodarzach. Fani będą mogli również skosztować bezalkoholowych piw Bitburgera. EURO 2024 będzie 17. turniejem o mistrzostwo Europy w piłce nożnej mężczyzn. Jego gospodarzem, po raz trzeci w historii, będą Niemcy. Mecz otwarcia zostanie rozegrany 14 czerwca w Monachium.

Z POWIETRZA, CZYLI Z NICZEGO

Czeski browar, korzystając ze specjalnej technologii, odzyskał wilgoć z powietrza i wyprodukował z niego limitowaną serię piwa. Nie trafi ono do masowej sprzedaży, można go spróbować podczas specjalnie zorganizowanej degustacji. Ma przede wszystkim zwracać uwagę na problem niedoboru wody na świecie.

Radegast, producent najpopularniejszych piw na czeskich Morawach, chce podnieść świadomość konsumentów na temat rosnącego niedoboru wody. Użyta technologia opiera się na wychwytywaniu wody za pomocą środka osuszającego i skraplacza. Wcześniej metoda ta była już stosowana w regionach świata, które borykają się z niedoborem wody. Radegast opiera swoją działalność właśnie na oszczędności tej życiodajnej substancji – podczas gdy światowa średnia ilość wody potrzebnej do wyprodukowania litra piwa wynosi 4,5 l, Czesi zużywają jej około 2,29 l.

INFLACJA NA OKTOBERFEŚCIE

W październiku w Monachium tradycyjnie odbędzie się największe światowe święto piwa. W tym roku goście będą musieli jednak przygotować się na spore wydatki. Z powodu inflacji piwa mocno podrożały – za jedno piwosze będą musieli zapłacić nawet 17,40 euro. Dla porównania – w ubiegłym roku kosztowało ono między 10,80 a 13,70 euro. Organizatorzy tłumaczą, że musieli podnieść ceny, ponieważ ich wydatki znów wzrosły, zwłaszcza jeśli chodzi o personel. Obsługa na Oktoberfeście musiała otrzymać podwyżki, ponieważ sama poważnie się zastanawiała, czy warto pracować na tym wydarzeniu.

Kto nie wybiera się w tym roku do Monachium, może przyjechać do Szczecina, który organizuje własny Oktoberfest już po raz piąty. Organizatorzy zapowiadają, że to będą trzy dni pełne dobrej zabawy i wybornego piwa. Impreza odbędzie się 6–8 października, tradycyjnie już w alei Kwiatowej. Na święto piwa zapowiedziało się 20 browarów kraftowych, w tym Maltgarden, Witnica czy Browar za Miastem, po raz pierwszy do Szczecina przyjadą Browar Sady spod Poznania, Browar Świdnica, Browary Kalea oraz Erl Brau czy Browar Odrzański. Zadebiutuje też miejscowy Browar Bespoke. Podczas Oktoberfest Szczecin będzie można porozmawiać z wystawcami, zapoznać się ze sztuką warzenia piw, poznać ciekawostki i wziąć udział w quizach dotyczących piwowarstwa.

MAREK KOWALIK

Kalejdoskop

W SIERPNIU 2023 ROKU PRZECIĘTNE ZATRUDNIENIE W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW WYNIOSŁO 6,5 MLN ETATÓW I BYŁO ZBLIŻONE DO NOTOWANEGO W SIERPNIU 2022 ROKU. W porównaniu do lipca było niższe o 0,2 proc. Miesięczne wynagrodzenie, w porównaniu do lipca, spadło o 1,6 proc. – podał Główny Urząd Statystyczny. W sierpniu przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw zmniejszyło się nominalnie w stosunku do lipca o 1,6 proc. i wyniosło 7368,97 złotych brutto. Spadek jest spowodowany mniejszą skalą dodatkowych wypłat, które miały miejsce w poprzednim miesiącu. Największy nominalny spadek przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w stosunku do poprzedniego miesiąca odnotowano w sekcji rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo (o 30,5 proc.) oraz w sekcji górnictwo i wydobywanie (o 24,2 proc.).

PIXABAY.COM

WŚRÓD POLSKICH PRACOWNIKÓW AŻ 45 PROC. NIE MA POCZUCIA BEZPIECZEŃSTWA FINANSOWEGO – WYNIKA Z BADANIA PRACUJ.PL. O podwyżkę w ciągu roku starało się 56 proc. badanych. Znacznie częściej na taki krok decydowały się osoby młodsze. Natomiast 35 proc. biorących udział w badaniu zadeklarowało, że otrzymało podwyżkę w ciągu ostatnich sześciu miesięcy, 26 proc. w ciągu ostatniego roku, a 19 proc. – w ciągu dwóch lat. Co 10. badany podwyżkę otrzymał ponad trzy lata temu, a jeden na 10 respondentów nie otrzymał jej nigdy. Jako przyczyny starania się o podwyżkę badani jako powód podają inflację, która wpłynęła na ich koszty życia (72 proc. badanych), a 36 proc. wskazało długą przerwę od ostatniej podwyżki.

SZARA STREFA NA RYNKU PRACY POWIĘKSZA SIĘ. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła 19,3 tys. kontroli, w czasie których skontrolowano legalność zatrudnienia ponad 122,6 tys. osób. Ujawniły one, że w ciągu roku liczba nielegalnie zatrudnionych osób zwiększyła się o 8 pkt proc. Głównym powodem są rosnące koszty, które pracodawcy starają się obniżyć. •

DWUTYGODNIK
NOWY Górnik
PISMO SPOŁECZNO-ZAWODOWE ŚRODOWISKA GÓRNICZEGO
REDAKTOR NACZELNA: Hanna Krzyżowska
Redaguje zespół
WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Górnik"
40-749 Katowice, ul. bł. ks. St. Kubisty 47
tel. 500 27 88 66
E-MAIL: gornik1@wp.pl **WWW.NOWYGORNIK.PL**
DRUK: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo redagowania publikowanych tekstów. Dalsze rozpowszechnianie całości czy części materiałów opublikowanych na łamach „Nowego Górnika" bez pisemnej zgody wydawcy są zabronione.

Grupa FASING Synergia możliwości

KARBON 2 FASING S.A. MOJ S.A. Grupa Fasing KUŹNIA OSOWIEC KONKO STRATEGICZNY PARTNER

łańcuchy ogniwowe okrągłe i płaskie
kompletne obudowy zmechanizowane
wiertarki
kotwiarki
agregaty hydrauliczne
odkuwki
ogniwa złączne
zgrzebła
trasy przenośnikowe
sprzęgła

www.fasing.pl www.moj.com.pl www.konko.pl

MOJ S.A. Grupa Fasing

TÜV CERT EN ISO 9001 TÜV NORD

MOJ S.A. Katowice

MOJ S.A. oddział Kuźnia Osowiec

Osiedle Zalesie

MOJ S.A. ulica Tokarska 6 40-859 Katowice
tel. 32 604 09 00 fax. 32 604 09 01 e-mail: marketing@moj.com.pl

www.moj.com.pl
www.osiedlezalesie.pl